



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 kwietnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 14 września 2021 r., V ACa 111/19,

w sprawie z powództwa Bank w G.

przeciwko A.P.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego M.S.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Władysław Pawlak

Paweł Grzegorczyk

Roman Trzaskowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach w pkt 1 utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 kwietnia 2016 r. w zakresie pkt 1; w pkt 2 uchylił wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 kwietnia 2016 r. w zakresie pkt 2 i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14 847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 29 kwietnia 2000 r. powód zawarł z M.S. i B.D. umowę kredytu o kredyt średnioterminowy na działalność gospodarczą. Na podstawie umowy udzielono kredytobiorcom kredytu w kwocie 600 000 zł. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty kredytu z odsetkami do dnia 31 marca 2003 r. Kredyt został wypłacony w dniu 29 kwietnia 2000 r.

Jednym z zabezpieczeń kredytu była hipoteka umowna zwykła w kwocie 600 000 zł na nieruchomości w G. przy ul. [...], dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadził KW nr [...] (obecnie KW: [...]), której kredytobiorcy byli użytkownikami wieczystymi. Hipoteka została wpisana na podstawie wniosku powoda z dnia 29 kwietnia 2000 r. i oświadczenia kredytobiorców oraz do chwili obecnej nie została wykreślona. W dniu 13 marca 2002 r. użytkowanie wieczyste nieruchomości zostało przeniesione na pozwanego. Dodatkowym zabezpieczeniem wierzytelności kredytowej była umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie środków obrotowych pozostających w magazynie kredytobiorców o wartości 500 000 zł.

W dniu 8 marca 2002 r. kredytobiorcy udzielili powodowi pełnomocnictwa do dysponowania wszelkimi należącymi do nich składnikami majątkowymi, w tym również zbywania i obciążania nieruchomości, składania wszelkich oświadczeń, wyjaśnień i wniosków przed urzędami, instytucjami, osobami prawnymi i fizycznymi, podpisywania wszelkich dokumentów, zaciągania zobowiązań, odbierania korespondencji i należności, również pieniężnych. Pełnomocnictwo udzielone przez M.S. zostało odwołane w dniu 28 marca 2002 r., zaś przez B.D. w dniu 4 kwietnia 2002 r.

Po wypowiedzeniu umowy kredytu, w dniu 21 marca 2003 r. powód sprzedał towary handlowe objęte umową przewłaszczenia za łączną kwotę 1 591 901,49 zł

netto (1 942 119,81 zł brutto). Kwoty uzyskane ze sprzedaży zostały przeznaczone na spłatę zadłużenia M.S. i B.D. wynikającego z innych umów kredytowych.

W dniu 3 marca 2003 r. powód wystawił przeciwko kredytobiorcom bankowy tytuł egzekucyjny, z którego wynikało, że na wymagalne zadłużenie składają się kwoty: 100 000 zł tytułem niespłaconego kredytu i 88 327,38 tytułem odsetek karnych, a zatem łącznie 188 327,38 zł. Postanowieniem z dnia 14 marca 2003 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach nadał temu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności.

Równocześnie przeciwko pozwanemu toczyła się egzekucja z nieruchomości położonej w G. przy ul. [...]. Podstawą egzekucji był bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 26 czerwca 2003 r. wystawiony przeciwko pozwanemu, któremu Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy nadał w dniu 22 sierpnia 2003 r. klauzulę wykonalności z ograniczeniem do kwoty 360 000 zł. Postępowanie egzekucyjne prowadził Komornik Sądowy Rewiru [...] przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach pod sygn. akt [...]. W toku postępowania nieruchomość będąca przedmiotem egzekucji została zbyta za kwotę 610 000 zł. W planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji określono sumę przypadającą wierzycielowi – Bankowi w G. – na kwotę 555 954,27 zł. Pozwany złożył zarzuty do zatwierdzonego przez sąd planu podziału, od których nie wniósł opłaty, w związku z czym zarzuty zostały odrzucone. W dniu 8 czerwca 2018 r. pełnomocnik pozwanego sporządził oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu nadpłaty sumy uzyskanej z wyżej wskazanej egzekucji z nieruchomości w łącznej wysokości 195 954,27 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest hipoteka zwykła ustanowiona na podstawie art. 65 u.k.w.h. Ustanowienie tej hipoteki na prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi KW nr [...], było bezsporne, tak samo jak to, że suma hipoteki została określona na kwotę 600 000 zł. Hipoteka została ustanowiona w celu zabezpieczenia umowy kredytu z dnia 29 kwietnia 2000 r. zawartej przez powoda z M.S. i B.D., przy czym obciążone prawo użytkowania wieczystego zostało przeniesione na pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że sporne było w pierwszej kolejności istnienie hipoteki, ponieważ zdaniem pozwanego wygasła ona wobec spłaty zabezpieczonej

wierzytelności. W dalszej kolejności sporna była również wierzytelność, którą pozwany w toku procesu przedstawił do potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany, będąc dłużnikiem rzeczowym, był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 250 000 zł, stanowiącej niespłaconą część kapitału kredytu, który został zabezpieczony hipoteką. Zarzut potrącenia nie był skuteczny, ponieważ nie sposób uznać, że kwota, którą pozwany przedstawił do potrącenia, wzbogacała powoda bez podstawy prawnej lub stanowiła świadczenie nienależne. Kwota ta została wypłacona powodowi na podstawie zatwierdzonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach planu podziału sumy uzyskanej egzekucji. Niezależnie od tego, roszczenie pozwanego nie było wymagalne, a ponadto oświadczenie o potrąceniu zawierało warunek, przez co trudno mu przypisać kategorię kategoryczny i stanowczy charakter.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 14 września 2021 r., w pkt 1 oddalił apelację i w pkt 2 orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ mimo częściowo błędnej argumentacji zaskarżony wyrok był słuszny.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, odpowiadające wynikom postępowania dowodowego. Pozwany nie zdołał wykazać, że kredyt w kwocie 250 000 zł został spłacony. Pozwany nie udowodnił również, że przysługuje mu wierzytelność nadająca się do potrącenia. Sąd Apelacyjny nie dysponował wprawdzie uzasadnieniem projektu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, a z uzasadnienia postanowienia sądu o sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości w G. przy ul. [...] nie wynikało, dlaczego cała kwota, po odliczeniu kosztów egzekucji, została przyznana powodowi. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw do wnioskowania, że kwota 195 954,27 zł, uzyskana ze sprzedaży egzekucyjnej tej nieruchomości, podlegała zwrotowi na rzecz pozwanego. Sąd zauważył w tym kontekście, że powód uczestniczył w postępowaniu egzekucyjnym jako wierzyciel hipoteczny i prowadził egzekucję ograniczoną do sumy hipoteki wynoszącej 360 000 zł. Nieruchomość, z której była prowadzona egzekucja, była jednak obciążona inną jeszcze hipoteką ustanowioną na rzecz powoda. Na nieruchomości pozwanego objętej KW nr [...]

ustanowiona została na rzecz powoda druga w kolejności zaspokojenia hipoteka na sumę 233 197,41 zł, zabezpieczająca spłatę kredytu nr [...] udzielonego przez powoda w kwocie 200 000 zł z odsetkami. Skoro zatem na nieruchomości będącej przedmiotem egzekucji ustanowione zostały dwie hipoteki korzystające z pierwszeństwa zaspokojenia na rzecz powoda, których sumy przewyższały cenę uzyskaną ze sprzedaży, to cała cena uzyskana ze sprzedaży egzekucyjnej, po pomniejszeniu o wartość wierzytelności uprzywilejowanych, podlegała wypłacie na rzecz wierzyciela hipotecznego i to niezależnie od oceny trafności uzasadnienia postanowienia sądu egzekucyjnego z dnia 17 grudnia 2007 r., zatwierdzającego projekt planu podziału. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli pozwany zamierzał kwestionować plan podziału, to jego rzeczą było dowodzenie w postępowaniu egzekucyjnym, że pozostała część uzyskanej ceny nie podlegała podziałowi między wierzycieli.

Niezależnie od tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest roszczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c., a zatem świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia i wtedy też staje się wymagalne. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie przedstawił żadnego dowodu celem wykazania, że kiedykolwiek wzywał powoda do zapłaty, a zatem, że wierzytelność stała się wymagalna zanim zostało złożone oświadczenie o jej potrąceniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów apelacji, w których pozwany powoływał się na wygaśnięcie hipoteki na skutek spłaty kredytu. Odnosząc się do argumentów dotyczących zaliczenia ceny sprzedanych przewłaszczonych towarów na spłatę innego kredytu, Sąd przyjął, że dysponując pełnomocnictwami udzielonymi przez dłużników osobistych powód mógł dokonać zaliczenia uzyskanych kwot na poczet wybranych przez siebie zobowiązań, a pozwany nie uzyskał zapewnienia, że zapłata za sprzedawane towary spowoduje wygaśnięcie hipoteki. Towary przewłaszczone przez dłużników osobistych były przedmiotem zabezpieczenia trzech różnych wierzytelności, przy czym w zawartych umowach przedmiot przewłaszczenia został określony bardzo ogólnie i nie został przyporządkowany określonym wierzytelnościom. Sąd Apelacyjny odnotował również, że powód, dokonując sprzedaży przewłaszczonych towarów, nie działał jako pełnomocnik

dłużników osobistych, lecz w imieniu własnym. Dysponentem ceny był zatem powód jako właściciel rzeczy. Czynności podejmowane na podstawie udzielonych pełnomocnictw miały w ocenie Sądu charakter windykacyjny, a same pełnomocnictwa miały zabezpieczający charakter i zostały udzielone w interesie powoda.

Sąd Apelacyjny zgodził się również z argumentacją powoda, że ewentualne nadużycie umocowania przez powoda i naruszenie przez powoda jako powiernika obowiązków wynikających z umowy przewłaszczenia mogłoby skutkować co najwyżej odpowiedzialnością odszkodowawczą powoda w stosunku do powierzającego. Pozwany, jako dłużnik rzeczowy, może wprowadzić podnosić zarzuty przysługujące dłużnikom osobistym, ale nie może ich kreować, ponieważ nie jest uprawniony do decydowania za dłużników osobistych, na poczet jakich długów należało zaliczyć cenę uzyskaną ze sprzedaży przewłaszczonych towarów.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 56 w związku z art. 65¹ oraz w związku z art. 354 § 2 i art. 353¹ k.c.; art. 455 w związku z art. 410 § 1 i § 2 *in initio* i w związku z art. 405 k.c.; art. 382 w związku z art. 228 § 2 k.p.c., a także art. 382, art. 381 i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej ze względu na sposób wyznaczenia składu orzekającego (art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), należało odwołać się odpowiednio do rozważań poczynionych m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2025 r., II CSKP 1885/22 i II CSKP 172/24, które Sąd Najwyższy podziela, nie stwierdzając przeszkód do merytorycznego rozpoznania sprawy w niniejszym składzie.

Pierwszym z zagadnień, wokół których koncentrowały się zarzuty skargi kasacyjnej, była prawidłowość i skuteczność rozliczenia środków uzyskanych przez powoda ze sprzedaży przewłaszczonych towarów, stanowiących zabezpieczenie umowy kredytu. Zarzucając naruszenie art. 56 w związku z art. 65¹ oraz w związku

z art. 354 § 2 i art. 353¹ k.c. pozwany twierdził, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż powód prawidłowo zaliczył środki uzyskane ze sprzedaży przewłaszczonej rzeczy, stanowiących zabezpieczenie umowy kredytu. Zdaniem pozwanego, za błędną trzeba uznać wykładnię, według której zaspokojenie wierzyciela zabezpieczonego przewłaszczeniem na zabezpieczenie nie następuje z chwilą dokonania sprzedaży lub otrzymania zapłaty, lecz z chwilą zarachowania zapłaty przez wierzyciela. Ponadto, zdaniem pozwanego, w okolicznościach sprawy było bezsporne, że przewłaszczone rzeczy zostały sprzedane za kwotę 1 942 119 zł brutto, podczas gdy na poczet wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytów zabezpieczonych powód zaliczył jedynie 743 170, 24 zł, a pozostała kwota nie została zaliczona na spłatę kredytów objętych zabezpieczeniem, co było niedopuszczalne, sprzeczne ze społeczno-gospodarczym celem umowy, a jako takie powinno zostać uznane za nieważne. Tego też zagadnienia dotyczyły zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 382 w związku z art. 228 § 2 k.p.c. - przez dokonanie ustaleń na podstawie akt innej sprawy bez zwrócenia na to uwagi stronom.

Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie wykształciła się w praktyce obrotu (art. 55 k.z., art. 353¹ k.c.) w odpowiedzi na słabości typowych zabezpieczeń rzeczowych, w szczególności zastawu zwykłego (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1948 r., C. Prez. 18/48, OSN 1948, Nr 3, poz. 58). Cechą charakterystyczną tej umowy jest zabezpieczający cel, stanowiący przyczynę, dla której dłużnik przenosi na wierzyciela prawo własności. Przenosząc własność na wierzyciela dłużnik nie zmierza do definitywnego wyzbycia się przedmiotu zabezpieczenia, co jest wiadome wierzycielowi. Przedmiot zabezpieczenia pozostaje zazwyczaj w posiadaniu dłużnika, co pozwala dłużnikowi na jego dalsze gospodarcze wykorzystanie i uzyskiwanie pożytków. Celem wierzyciela nie jest definitywne nabycie własności przedmiotu zabezpieczenia, lecz uzyskanie zwrotu kredytu lub pożyczki. Na wypadek, gdyby do zwrotu kredytu lub pożyczki nie doszło, wierzyciel uzyskuje jednak zabezpieczenie, polegające na możliwości zaspokojenia się z rzeczy, która stała się jego własnością. Zabezpieczający cel i brak po stronie dłużnika woli definitywnego wyzbycia się własności są konsekwentnie akcentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako zasadnicze atrybuty umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22, OSNC-ZD 2023, nr B, poz. 21 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

Zasady zaspokojenia się przez zabezpieczonego wierzyciela z rzeczy powinny zostać uregulowane w umowie stron. Brak tego rodzaju postanowień nie pociąga za sobą nieważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 360/10, z dnia 22 października 2014 r., II CSK 784/13, z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 462/14, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 33 i z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 815/14, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22). W braku postanowień umownych, reguły, zgodnie z którymi wierzyciel może zaspokoić się z przewłaszczonej rzeczy, należy rekonstruować z uwzględnieniem zabezpieczającego celu umowy, a także art. 56 k.c., według którego czynność prawna wywołuje skutki nie tylko wyrażone w niej wprost, lecz również te, które wynikają z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Idąc tym torem, w razie braku zwrotu pożyczki lub kredytu wierzyciel może zatrzymać rzecz jako jej definitywny właściciel bądź zbyć rzecz, zatrzymując uzyskaną kwotę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1995 r., I CR 7/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 183). W obu przypadkach wartość rzeczy lub kwota uzyskana z jej zbycia podlega zarachowaniu na poczet zadłużenia wynikającego z umowy kredytu lub pożyczki zabezpieczonej umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, a dłużnikowi przysługuje roszczenie o zwrot nadwyżki wartości rzeczy, względnie ceny uzyskanej ze zbycia rzeczy, ponad dług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22).

Sąd Apelacyjny wyeksponował szczególny charakter sytuacji, w której przewłaszczone na rzecz powoda rzeczy ruchome służyły zabezpieczeniu trzech wierzytelności powoda, przy czym w każdej z umów deklarowana wartość przewłaszczonych rzeczy była niższa od wartości zadłużenia. W takim przypadku należy przyjąć, że jeżeli strony nie uzgodnią odmiennych zasad zarachowania uzyskanej ceny, co jest możliwe także po dokonaniu zbycia, zaliczenie kwoty uzyskanej ze sprzedaży na poczet zabezpieczonych wierzytelności powinno nastąpić stosownie do art. 451 k.c. Spośród kilku wymagalnych zabezpieczonych długów uzyskaną cenę należy zatem zaliczyć na poczet długu najdawniej

wymagalnego, co pozwala we właściwy sposób zabezpieczyć zarówno interes dłużnika, jak i wierzyciela.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił jednak dostatecznie, że w okolicznościach sprawy problem sprowadzał się nie tylko do właściwego zarachowania uzyskanej kwoty wobec kilku wierzytelności zabezpieczonych umowami przewłaszczenia tych samych rzeczy, lecz polegał przede wszystkim na tym, że tylko część z kwoty uzyskanej ze sprzedaży tych rzeczy została rozliczona z wierzytelnościami, które były objęte zabezpieczeniem wynikającym z przewłaszczenia. Wynika z tego, że pozostałą część tej kwoty powód zaliczył na inne wierzytelności (niezabezpieczone), bądź rozdysonował w inny sposób, co w ostateczności miało doprowadzić do tego, że wierzytelność objęta powództwem nie została zaspokojona. Takie działanie wierzyciela, jeśli miało ono prowadzić do tego, że kwota uzyskana ze sprzedaży przewłaszczonej rzeczy w całości lub w części nie wpływa na wysokość zabezpieczonej wierzytelności, lecz jest rozdysonowywana w inny, dowolny w istocie, sposób, nie powinno jednak korzystać z ochrony, jako sprzeczne z celem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie i obowiązkiem lojalności spoczywającym na wierzycielu wobec przewłaszczającego dłużnika, będącym konsekwencją powierniczego charakteru umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Przysługująca wierzycielowi własność rzeczy jest powiązana z wierzytelnością, którą zabezpiecza umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, w tym znaczeniu, że wierzyciel nie może skorzystać z niej w relacji z dłużnikiem w inny sposób aniżeli w celu zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności. Jeżeli jednym z dopuszczalnych sposobów zaspokojenia wierzyciela jest zbycie rzeczy, to zbycie to pociąga za sobą skutek w postaci umorzenia zabezpieczonej wierzytelności w całości lub części. Uzyskana kwota nie może natomiast, mocą jednostronnej decyzji wierzyciela, służyć zaspokojeniu innego interesu, chyba że strony rozwiązanie takie zgodnie przewidziały. Interes wierzyciela nie może być bowiem zaspokajany w sposób, który pomijałby zabezpieczający cel umowy i interes dłużnika, który może oczekiwać tego, że uzgodniony przez strony sposób zaspokojenia z rzeczy doprowadzi do wygaśnięcia w całości lub w części wierzytelności objętej zabezpieczeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2020 r., IV CSK 513/18).

Na stanowisko to nie rzutuje argumentacja Sądu Apelacyjnego związana z pełnomocnictwami, które zostały udzielone powodowi przez dłużników osobistych. W tym zakresie bliższego rozważenia wymagało, w jakiej relacji pozostawało udzielenie pełnomocnictw i ich treść do umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, która zgodnie z twierdzeniami pozwanego przewidywała, że w razie braku spłaty kredytu powód może zbyć przewłaszczoną rzecz, zaliczając cenę na spłatę zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu. Rozważania Sądu Apelacyjnego w tej materii nie były ponadto w pełni konsekwentne. Z jednej bowiem strony Sąd Apelacyjny wskazał, że pełnomocnictwa uprawniały powoda do dokonania zaliczeń kwot uzyskanych ze sprzedaży przewłaszczonych rzeczy na poczet wybranych przez siebie zobowiązań, z drugiej zaś – w kontekście art. 108 k.c. – przyjął, że powód dokonywał zaliczeń w imieniu własnym jako prawny dysponent ceny. Dodać należało w tym aspekcie, że jakkolwiek istotnie wierzyciel dokonujący sprzedaży przewłaszczonych rzeczy jest dysponentem uzyskanej ceny, to w relacji z dłużnikiem nie może rozporządzić tą ceną w dowolny sposób, co wynika z akcentowanego już powierniczego charakteru umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie i jej zabezpieczającego celu.

Z zagadnieniem prawidłowości rozliczenia kwoty uzyskanej z tytułu sprzedaży przewłaszczonych rzeczy wiązał się także zarzut naruszenia art. 228 § 2 w związku z art. 382 k.p.c. przez zaniechanie zwrócenia uwagi stronom na ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie materiału innego postępowania sądowego.

Istotnie, Sąd Apelacyjny, wskazując, że z „materiału procesowego” wynikało, iż dłużnik osobisty nie zarzucał w innych procesach nieprawidłowego sposobu zaliczenia kwoty uzyskanej ze zbycia przewłaszczonych rzeczy, nie wskazał, na podstawie jakich dowodów fakt ten ustalił. Fakt ten nie był zarazem objęty ustaleniami Sądu Okręgowego. Jeżeli sąd drugiej instancji dokonuje nowych ustaleń faktycznych, powinien wskazać dowody, na których ustalenia te opiera (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). W braku powołania tych dowodów, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku – w zestawieniu z twierdzeniami skargi kasacyjnej i pismem z dnia 20 maja 2021 r. obejmującym interwencję uboczną (k. 825 i n.) – nie pozwalała wykluczyć, że kwestionowane ustalenie zostało dokonane na podstawie dokumentów stanowiących element akt innego postępowania sądowego, poza

granicami wniosku dowodowego interwenienta ubocznego (k. 826). Taki sposób czynienia ustaleń wymagał zwrócenia uwagi stronom (art. 228 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), ponieważ tylko w ten sposób strony uzyskują możliwość powołania twierdzeń przeciwnych i domagania się przeprowadzenia dowodów, które zmierzałyby do podważenia tego, co sąd zamierza włączyć do podstawy faktycznej wyroku (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1956 r., 2 CR 26/56, Państwo i Prawo 1958, nr 2, s. 345 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., III SK 41/09, OSNP 2011, nr 21-22, poz. 285).

Rozważane zarzuty skargi kasacyjnej należało w konsekwencji uznać za trafne. Nieskuteczne okazały się natomiast zarzuty zmierzające do wykazania zasadności zarzutu potrącenia.

W tym zakresie należało ograniczyć się do dostrzeżenia, że Sąd Apelacyjny nie tylko uznał, że pozwany nie wykazał przedstawianej do potrącenia wierzytelności i jej wymagalności, lecz zanegował zarzut potrącenia także dlatego, że pełnomocnik procesowy powoda nie miał umocowania do przyjmowania w imieniu powoda oświadczeń woli. Skarga kasacyjna nie zawierała w tym zakresie żadnych zarzutów, w szczególności zaś zarzutu naruszenia art. 91 k.p.c., toteż ocena argumentów pozwanego związanych z istnieniem i wymagalnością wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie mogła mieć na tym etapie wpływu na wynik postępowania kasacyjnego.

Ubocznie tylko należało podnieść, że wywody skargi nie stwarzały podstaw do odejścia od utrwalonego stanowiska judykatury, według którego zobowiązanie do zwrotu świadczenia, które jest nienależne od chwili jego spełnienia, staje się wymagalne po upływie terminu określonego zgodnie z art. 455 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75). Inną kwestią jest przy tym chwila powstania zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia bądź początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o jego zwrot, inną zaś początkowy moment jego wymagalności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 642/16).

Pozwany zarzucał również naruszenie art. 382, art. 381 i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie zarzutu potrącenia podniesionego w postępowaniu apelacyjnym przez interwenienta ubocznego M.S..

Z materiału procesowego wynikało, że w piśmie obejmującym interwencję uboczną M.S. podniósł zarzut potrącenia przysługującej mu wobec powoda wierzytelności z tytułu ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania zasądzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach, któremu nadano klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 lipca 2018 r., których skapitalizowana suma wynosi 922 618, 68 zł. Do pisma zostało dołączone oświadczenie o potrąceniu wierzytelności adresowane do powoda z dowodem nadania. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tego zarzutu.

Uprawnienia interwenienta ubocznego określa art. 79 k.p.c., według którego może on dokonywać wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2020 r., I CSK 684/18, OSNC 2021, nr 5, poz. 37). Do czynności tych, oprócz powoływania twierdzeń, składania wniosków dowodowych i wnoszenia środków zaskarżenia, należy również podniesienie zarzutu potrącenia, w którym interwenient uboczny, występujący po stronie pozwanego, twierdzi, że wierzytelność objęta powództwem uległa umorzeniu w związku z potrąceniem dokonany przez pozwanego. Interwenient uboczny nie może natomiast działać w sferze prawnej strony, do której przystąpił, co wyklucza podniesienie przezeń zarzutu potrącenia powiązanego z oświadczeniem woli o potrąceniu wierzytelności przysługującej pozwanemu wobec powoda, ponieważ skorzystanie z uprawnienia do potrącenia, wymagające złożenia stosownego, jednostronnego oświadczenia woli, zależy od autonomicznej decyzji pozwanego jako dysponenta wierzytelności w płaszczyźnie prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 551/18).

Inna jeszcze sytuacja ma miejsce wtedy, gdy interwenient uboczny podnosi zarzut potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną powództwem. Na przeszkodzie skutecznemu podniesieniu zarzutu potrącenia w takim układzie procesowym stoi zazwyczaj *a priori* wymaganie wzajemności wierzytelności, ponieważ wierzytelność interwenienta wobec powoda nie może doprowadzić do umorzenia wierzytelności dochodzonej powództwem, przysługującej powodowi wobec pozwanego (art. 498 § 1 k.c.).

W okolicznościach sprawy miała jednak miejsce o tyle szczególna konfiguracja, że pozycję interwenienta ubocznego zajął dłużnik osobisty powoda z tytułu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, z której odpowiedzialność ponosi pozwany. W konsekwencji, wymaganie wzajemności nie wyłącza w tym przypadku skuteczności potrącenia, które zarzucił interwenient uboczny. Nie można jednocześnie wykluczyć, że potrącenie takie – w płaszczyźnie materialnoprawnej – mogłoby rzutować na istnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, a w związku z tym na istnienie hipoteki (art. 94 u.k.w.h.), co może podlegać ocenie sądu w procesie przeciwko właścicielowi obciążonej nieruchomości, niezależnie od wpisu hipoteki w księdze wieczystej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 451/18, OSNC 2020, nr 9, poz. 76).

W tym stanie rzeczy całościowe zaniechanie odniesienia się do zarzutu potrącenia podniesionego przez interwenienta ubocznego czyniło zasadnym zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., a ponadto, w tym aspekcie, wyrok Sądu Apelacyjnego nie poddawał się w istocie kontroli kasacyjnej. Zasadność zarzutu kasacyjnego nie przesądza jednak o skuteczności zarzutu potrącenia, którego dopuszczalność i zasadność powinny podlegać ocenie w toku ponownego rozpoznania sprawy, w aspekcie miarodajnych regulacji procesowych, jak również materialnoprawnych przesłanek potrącenia (art. 498 i n. k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Władysław Pawlak

Paweł Grzegorzczuk

Roman Trzaskowski

(K.G.)

[SOP]

[r.g.]